Babcia i dziadek

Nie tak bardzo daleko, gdzieś za lasem, gdzieś nad rzeką, w murowanej chatce mieszkała babcia i mieszkał dziadek. Żyli spokojnie, jakby czas zatrzymał się w tej chwili. Całymi dniami nic nie robili, tylko się nudzili. Nudzili się i czekali nadejścia szczególnego wydarzenia. Chwili, gdy do babci i dziadka przyjadą w odwiedziny ich wnukowie. Takie chwile się zdarzały, gdy nadchodziły święta, latem, gdy były wakacje, no i w środku zimy w czasie ferii.

Właśnie takiej chwili i tej zimy dziadek z babcią się doczekali. Wnuczęta przyjechały! Na początku grzecznie wycałowały dziadków, a po chwili rozrabiały na całego. Wszędzie zaglądały, o wszystko pytały, wszystko wiedzieć chciały. Co się teraz będzie działo? Czy dziadkowie to wytrzymają?

Babcia ucieszona na powitanie zaserwowała wnukom przeróżne przysmaki. Nie były to sklepowe lizaki, ale najprawdziwsze kołacze, konfitury i miód z własnej pasieki. Wszystko pyszne, wszystko świeże, wszystko domowe. Dziadek też miał zajęcie. Wyprowadził siwego rumaka z obory, posadził wnuczęta na saniach i obwoził po okolicy. Siwek staruszek wolno sanie wodził. Czasami przystanął, jakby czekał okrzyku - wio koniku, wio koniku, wio koniku. Dziadek dobrze o tym wiedział. Wznosił okrzyki wznosił i zachęcał do tego wnuczęta.

A wieczorem czas magiczny się zaczynał. Babcia z dziadkiem siadali przy starym kominku i snuli ciekawe opowieści o czasach, jakich wnuki nie znały. O czasach, w których nie było komputerów i telewizji, a mimo to ludzie często się radowali i dobrze się miewali. Dziadek opowiadał, jak budował własny domek. Twierdził, że każdy może to bardzo prosto zrobić. Wystarczy zamiast klocków używać cegieł. Babcia opowiadała o tym, jak dziadka poznała w czasach, gdy dziadkiem jeszcze nie był. Twierdziła, że kiedyś był młodzieńcem, który nosił wąsy i lubił przygody. Oj, długo opowieści się snuły po całym domu. Nikt nie był nimi znużony.

Było już bardzo późno, gdy wnuczęta szykowały się do spania. Już leżały w łóżkach, a i wówczas jeszcze prosiły dziadków o bajkę. Oczywiście babcia z dziadkiem się zgodzili. Sami kiedyś, dawno temu, gdy byli mali, wysłuchali wielu bajek. Później często opowiadali je swoim dzieciom, teraz przyszedł czas na wnuki.

Babcia i dziadek bardzo kochają swoje wnuki. Bardzo się cieszą, gdy pojawiają się z wizytą. Możecie to sprawdzić sami. Udajcie się do nich z życzeniami.

Bajkowiec

wydrukowano dnia: 16.09.2026 COPYRIGHT © ADB 2026